

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:

Miesięcznie mk. 6.— :: Kwartalnie mk. 18.—
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 7.50

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja:

Dzielnia 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petytowy jednozpaltowy (na stronie sześć szpali).
Drobne: 10 fen. za wiersz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petytowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.).

III LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw
Kulturalno-Oświatowych

23500 losów, na które pada połowa t. j. 11750 wygranych i 5 premij.

Co drugi los wygrywa. — Główna wygrana 300,000 mk.

DZIŚ CIĄGNIENIE!!!

Agentura Łódzka Piotrkowska 10. 715

Odwlekanie dzieła pokoju.

Koalicja potrafiła wygrać wojnę, ale nie dorosła do zawarcia pokoju.

Sytuację polityczną dnia dzisiejszego można scharakteryzować jednym słowem — oczekiwanie.

Pominąwszy wielkie przewroty, jakich jesteśmy świadkami od dnia przechylenia się szali zwycięstwa na stronę koalicji, a więc rewolucja w Niemczech i na Węgrzech, wszystko trwa w stanie bezwładu i apatii, zasugerowane zagadką, jaką pozostaje nadal najbliższa przyszłość świata.

W ciągu pięćdziesięciu miesięcy wojny żyliśmy w błogim przekonaniu, że z chwilą rozwiązania tego dziejowego kataklizmu, świat wróci natychmiast do dawnej swej drogi kultury i postępu. Inaczej jednak chciały dzieje. Rozjem pomiędzy głównymi zapaśnikami wojny światowej nie sprowadził pokoju skołataną Europie. Wielkie i małe narody skaczą sobie wzajemnie do oczu. Walki wewnętrzne zatrzymują zdemobilizowany lud w dalszym ciągu pod bronią. Nie widać końca krwawych walk i niepokoju i przyszłość przedstawia się jeszcze bardziej beznadziejnie, niż za czasów walk nad Somme'a.

Koalicja, która była zdolna wygrać wielką wojnę nie dorosła do zawarcia pokoju. Już od 4-ch miesięcy dochodzą nas wieści o posiedzeniach konferencji pokojowej w Paryżu. Czytaliśmy o wielkich hotelach wynajętych dla tysięcy członków delegacji rozmaitych narodów. Słyszeliśmy o doskonałych urządzeniach technicznych, przeznaczonych dla użytku konferencji. Wszystko to dawało nam błogą nadzieję, iż prace pokojowe będą szybko prowadzone i pokój zapanuje nad światem. Pokój i... braterstwo ludów.

Koalicja zwleka z zawarciem pokoju. Trzeba to powiedzieć otwarcie i bez ogródek. Stwierdzi to każdy, kto obserwuje prace konferencji.

Początkowo taktyka wyczekująca wypływała z tego, że koalicja nie potrafiła odrazu nakreślić warunków pokojowych, jakie wypadałoby narzucić Niemcom.

Zwycięstwo spadło na koalicję tak samo niespodziewanie jak i na świat cały i zastało ją nieprzygotowaną do zawarcia pokoju. Państwom sprzymierzonym zdawało się, iż niema wprost warunków pokoju dość ostrych dla zniecierliwionych Niemców. Dlatego z początku prześcigały się one wzajemnie w ostrości żądań, sta-

wianych nieprzyjacielowi. Licytowano się in plus. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę rosły żądania, rosły apetyty. Rosły plany aneksji, miliardy odszkodowań, które spadną ciężarem na rozgromione Niemcy i będą stanowiły dla nich zasłużoną karę. Przytem odbiorą one Niemcom raz na zawsze możliwość zachwiania spokojem Europy.

Koalicja posiadała doskonały przykład z historii, kiedy to Bismark zalaował, że należał na Francję tylko pięć miliardów kontrybucji, a mógł należyć dwa razy tyle, gdyż Francja spłaciłaby się z tej sumy z tą samą szybkością i skrupulatnością.

Otóż tego błędu Bismarka nie chciała powtórzyć ententa. Postanowiła ona nie spieszyć się z zawarciem pokoju i zbadać wprzód na miejscu zdolności płatnicze Niemiec i innych państw nieprzyjacielskich.

Alifci przekonali się sprzymierzeńcy, że wielkim błędem z ich strony było przeciąganie pertraktacji pokojowych. To co bezpośrednio po zwycięstwie mogło być narzucone oszołomionym Niemcom, dzisiaj już musi się spotkać z energicznym sprzeciwem z ich strony.

Gdy jeszcze na początku koalicji udaloby się ukarać nieprzyjaciół — rzeczywistych sprawców wojny, dzisiaj usunęli się oni w cień, a na czele rządów stanął lud we własnej osobie. Lud, który wojny nie chciał, zaborów nie pragnął. Inaczej musi rozmawiać koalicja z ludem. Wolno jej stawiać przed sądem Wilhelma, Ludendorfa i in. ale nie wolno jej sądzić ludu!

I w miarę jak przeciągają się pertraktacje pokojowe maleją t. zw. „owoce zwycięstwa” w postaci aneksji i odszkodowań. Koalicji nie jest na rękę to z bolszewizowanie Europy. Zwycięzcy reakcyjny imperjalizm nie jest w stanie zduścić rewolucji. Bolszewizm rosyjski, niemiecki i węgierski podają sobie ręce i zajmują wyraźnie antykoalicyjne stanowisko. Ruch, jaki objął te narody ma wszelkie szanse przeniesienia się na ziemie ententy. Szczególnie stanie się to, gdy zdemobilizowane armje powiększą armje bezrobotnych. Przedstawia one rachunki za czteroletni pobyt w polu i wzamian za swej strony zażądają również rachunków...

„Ponieważ roboty instalacyjne mające służyć na pomieszczenie delegacji niemieckiej w Wersalu potrwać 3 tygodnie, przeto narady będą mogły się rozpocząć dopiero po świętach Wielkanocnych” — taka depesza przyszła z Paryża. A więc roboty instalacyjne wstrzymują wielkie dzieło pokoju! Opóźniają rokowania o

całe trzy tygodnie! Przyzwyczajeni jesteśmy do rozmaitych kłamstw dyplomatycznych, ale żadne z nich nie było nigdy tak cyniczne i spreparowane tak niezręcznie.

W ciągu tych trzech tygodni pracy tapicerów i dekoratorów w Wersalu, reszta wschodniej Europy może wpaść w pęta bolszewizmu i anarchji. Trzy tygodnie takiego stanu, jaki trwa dzisiaj mogą obrócić w niwec dotychczasowe prace konferencji. Ludzkość z bolszewizowana na innych zgola zasadach będzie zaprowadzała ład w Europie.

Nie wolno ani na chwilę w dalszym ciągu odwlekać dzieła pokoju. Dalsze posuwanie się wojsk koalicyjnych i okupowanie przez nie ziem swych wczorajszych nieprzyjaciół, może wpłynąć ujemnie na te wojska i na pokój. Po powrocie do kraju spełnią one najgłębsze nadzieje Lenina i Trockiego, których idea zatrzymuje na świecie.

A do tego koalicja zdaje się nie dążyć i dopuścić nie chce.

J. U.

Kto reprezentuje Polskę?

Na kongresie pokoju skład delegacji polskiej jest następujący:

Delegaci pełnomocni: Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, którego zastępuje dr. Kazimierz Dłaski.

Delegatami i doradcami technicznymi reprezentacji polskiej są:

W kwestjach prasowych: Stan. Kutrzeba; odpowiedzialności za wojnę: Konstanty Skirmunt, Leon Łubieński, Kazim. Rybiński; pracy: St. Patek i J. Zótkowski; finansowych: Zym. Chamiec; odszkodowań: Wł. Grabski, Kazim. Olszowski, Zym. Chamiec; ekonomicznych i handl.: Andr. Wierzbicki; dróg i komunikacji: Kaz. Kasperski.

Eksperci techniczni:

Do spraw politycznych: Joach. Bartoszewicz, Kaz. Downarowicz, Erazm Piltz, Mik. Rey, Marjan Seyda, Wł. Sobanski, Włodz. Tetmajer, St. Thugatt, Józ. Wielowiejski, M. Zamojski i Gust. Szara.

Historycznych i prawnych: Fr. Pałaski, Osk. Hałcki, Wł. Konopczyński, L. Wal. Natęcz Ostroróg, Wacław Sobieński i Bohd. Winterski.

Żegluga: palk. J. Zwierkowski.

Ekonomiczn., przemysł., rolniczych, finans. i handlowych: Andr. Labomirski, Edw. Natanson, M. Poznański, Zym. Chrzanowski, St. Karłowski, Stef. Mar-

kowski, Bogusław Herse, Stef. Laurysiewicz, Wacław Babiński, hr. Bajak, Józef Buzek, Antoni Doerman, Aleks. Szezepański, Henr. Tencenbaum i Gust. Wertheim.

Geograficznych i etnograficznych: Jan Czekanowski, Kaz. Nitsch, Eaq. Romer, Jan Rozwadowski i Ant. Sujkowski.

Kierownik biura prasowego: Ludw. Włodek.

Sekretariat generalny: Stan. Kozieki (sekretarz generalny), Mich. Sokolnicki i Zym. Chamiec (sekretarze), oraz Jerzy Tomaszewski (szef biura sekr. generalnego).

Do spraw polskich posiadają specjalnych ekspertów, biorgcych udział w różnych komisjach: St. Zjednoczone: R. H. Lord i J. Bowman, Anglja: W. Tyrell i E. Howard, Francja: Noulens i gen. Niescl. wreszcie Czechi posiadają specjalistę do sprawy cieszynskiej J. Lukesza.

Lloyd George a prasa francuska.

Nazwisko Lloyda Georga coraz częściej spotyka się w depeszach i korespondencjach z Paryża. Pełen temperamentu premier angielski zajął ostatnio w sprawie Gdańska stanowisko odrębne na konferencji paryskiej, starając się w pewnym stopniu obronić niemiecki punkt widzenia.

Wywołało to oburzenie w prasie francuskiej, która ostatnio bardzo gorliwie broni interesów Polski.

Na tym tle wyniknął bardzo znamienity incydent, który podaje korespondent polityczny „Times'a”: „Ostatniego piątku, wieczorem, na posiedzeniu Najwyższej Rady wersalskiej, gdy obradowano nad kwestją polską, Lloyd George wystąpił nieoczekiwanie z gwałtowną filipiką przeciwko prasie francuskiej, która krytykowała jego stanowisko w sprawie polskiej.

Wniósł on się do tego stopnia, że zaczął oskarżać niektóre obecne na posiedzeniu osoby, iż popełniają niedyskrecję, a nawet groził przeniesieniem całej konferencji pokojowej do jakiego neutralnego kraju. W końcu zażądał, by z polecenia rządu dokonano śledztwa, kto popełnił niedyskrecję, oraz by ukarano dziennikarza, który to opublikował”.

Jak się zdaje, rząd francuski uczynił zadość życzeniu angielskiego prezesa ministrów, gdyż obecnie zbiera on informacje o źródłach, z których czerpie swe wiadomości o konferencji pokojowej prasa francuska.

Sprawa Gdańska.

Przewiezienie wojsk Hallera.

Paryż, 1-IV (PAT). Dep. Havasa. Komisja transportów wojskowych wydała zarządzenia w sprawie przewiezienia wojsk Hallera do Polski.

London, 2-IV (PAT) późn. tel. iskr. stacji krak. „Daily Mail” pisze: Istnieje przekonanie, że rada 4-ch powzięła ostateczną decyzję w sprawie Gdańska. Na posiedzeniu, na którym obecnym był

marszałek Foch, oraz eksperci wojskowi postanowiono polecić marszałkowi Fochowi, aby przedłożył niemcom notę, w sprawie dotrzymania warunków rozejmu i, aby pozwolili na wyładowanie wojsk polskich w Gdańsku. Wedle doniesienia biura Reutera marszałek Foch wysłał już do rządu niemieckiego notę, że on sam osobiście poda we wtorek w Spa informacje i gwarancje w sprawie Gdańska. Niemiecki pełnomocnik otrzyma pełną władzę rozstrzygnięcia kwestji w ciągu 48 godzin.

Paryż, 2-IV (PAT). „Trybuna“ Chigowska donosi pod datą 31 marca, że Wilson uznał w zupełności słuszność stanowiska niemieckiego w sprawie Gdańska. Wojska polskie Hallera lądować będą zatem w innych zatokach. Przygotowano już 30 okrętów, każdy po 5,000 ton pojemności i 18 stopach głębokości dla przewozu wojsk, gdyż dojazd jest przez zatoki do Szczecina i Królewca zasiany mianami.

Paryż, 1-IV (PAT) Havas. „New York Herald“ donosi, że Niemcy koncentrują wojska w Prusiech zachodnich na linii Grudziądz — Toruń celem obrony linii Gdańsk — Poznań. Naczelne dowództwo spoczywa w rękach Hinderburga.

Paryż, 1-IV (PAT) Havas. W artykule zatytułowanym „Wypadki“ wskazuje na konieczność oddania Gdańska Polsce. Ogłoszona liczba zaludnienia nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, jak również nieprawdziwym jest twierdzenie Niemców, jakoby ludność Gdańska była nieprzyjawnie usposobiona względem Polski. Dla gdańszczan miarodajną jest przede wszystkim sprawa przyszłego rozwoju miasta, Gdańsk zaś mógłby się stać wielkim i ważnym portem, tylko w razie przynależenia do Polski. Nie wolno również zapominać o tym, że odmówienie Polakom tego zadostyc uczynienia wywołoby po stronie Polski bezgraniczne rozgorzczenia. Byłoby to zaś niezręcznością i nieroztropnością zgotować rozczarowanie państwu, na które możemy zawsze liczyć i które będzie najpotężniejszą twierdzą przeciw zakusom niemieckim na wschodzie.

* * *

Krytyka stosunków w Polsce.

Wiedeń, 2-IV (PAT). A. B. K. donosi. Neue Freie Presse zamieszcza korespondencję z Warszawy pod tytułem „Trudności w państwie polskim“ Korespondent podkreśla brak większości w Sejmie, poddaje krytyce formę administracji w Galicji przed utworzeniem generalnej delegatury i powiada dalej: Jako pozycję czynną w politycznym bilansie Polski, trzeba uznać skuteczny opór narodu polskiego przed bolszewizmem na terenie Polski oraz wytrwałą obronę na wszystkich frontach bojowych. A to są fakty, ważące tem silnie na szali, ile że Polska zdana jest wyłącznie na własne siły. Ażeby jednak ustrzec się od zalewu bolszewickiego koniecznym jest jednak dla Polski wyrównanie różnic społecznych.

Z KOMISJI DO SPRAW POLSKICH.

Paryż, 31-III. Dep. Havasa. Komisja do spraw polskich odbędzie jutro posiedzenie i wysłucha 2 delegatów, przebywających obecnie w Paryżu w sprawie rozgraniczenia obszarów czesko-polskich.

Słowacy przeciw Czechom.

Nauen, 2-IV (PAT). Tel. iskr. stacji krak. Według doniesień czeskich wzrasta na Słowaczeźynie ruch przeciw Czechom. Na czele tego ruchu stoją postawie słowacy powołują się na prawo samostanowienia narodów i mówią, że czesi chcą zwięść zagranicę, iż czesi i słowacy sta-

Paryż, 2-IV (PAT). Korespondent „Seculo“ Campolonghi donosi do swego piśma, iż są wszelkie nadzieje, że Polskę będzie można zadowolić bez Gdańska.

* * *

Berlin, 2-IV (PAT). Erzberger zaprosił na obrady w Spaa burmistrza Gdańska Sahmah, pierwszego sekretarza dr. Eberta dla omówienia sprawy lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Erzberger nie zgodzi się w żadnym razie na propozycję ententy.

* * *

Lugano, 2-IV (PAT). Do „Tempo“ donoszą, że Lloyd George jest zadowolony, ażeby Niemcom nałożono jedynie sprawiedliwe warunki. Co do Polski oświadczył Lloyd George, że sybiljskie rozwiązanie tej kwestji wymaga nadzwyczajnej roztropności i mądrości. Zapatrywanie Lloyda Georga na tę sprawę zabroniono prasie francuskiej publikować.

* * *

Libawa zamiast Gdańska?

Wiedeń, 2-IV (PAT). B. M. donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt“ podaje wiadomość z Amsterdamu że także w sprawie Gdańska stanowisko Ameryki popierane przez Anglię miało górę nad zapatrywaniem francuskim. Zdaje się, że wystąpienie Wilsona w tej sprawie mieściło w sobie ukryty nacisk na Francję, ażeby ją skłonić do złagodzenia swego stanowiska. Według doniesienia ze źródeł angielskich nie jest wykluczone, że Litwa i Kurlandja byłyby połączone z Polską, ażeby Libawa mogła się stać głównym portem Polski. Oprócz tego ma być rozważane z neutralizowaniem żeglugi na Wiśle i utworzenie wolnego portu w Gdańsku.

nowią jeden naród. Czasi szukają drogi na wschód a słowacy mają im służyć z pomocą. Słowacy użyją wszelkich środków, ażeby zrzucić z siebie jarzmo czeskie. Dzienniki czeskie piszą o ruchu na Słowaczeźynie w sposób pełny troski.

Jeszcze o Gdańsk.

Wiedeń.—Jak donosi Wiener Allgemeine Ztg., nic nie wskazuje na to, aby ententa była skłonna do ustępstw w sprawie Gdańska. Raczej liczyć się trzeba z tem, że od żadnych żądań nie ustąpi. Natomiast Der Neue Tag. twierdzi, jakoby w sprawie Gdańska ententa zwróciła się do Niemiec z pośrednim zapytaniem, z czegoby wynikało, że nie myśli zrywać stosunków z Niemcami.

Dementi.

Wiedeń, 2-IV (PAT). Bułgarskie poselstwo ogłasza, że nie otrzymało oficjalnie żadnej wiadomości o mobilizacji w Bułgarii. Wobec tego wiadomość tę należy uważać za mylną.

Protest przeciw konfiskacie.

Wiedeń, 2-IV (PAT). B. K. donosi. W ministerstwie spraw zagranicznych zastępcy państw powstających na terenach byłej monarchji Austro-węgierskiej zgłosili protest przeciw projektowi wniesionemu w zgromadzeniu narodowym, dotyczącemu konfiskaty majątku dawnej dynastji na rzecz Austrii. Protest występuje przeciw jednostronności projektu.

się ani słowem; albo też nagle wybuchalem i ranilem jej duszę sarkastycznymi docinkami.

Ona przerywała wtedy grę i poczyniała cicho lkać — o jakież czułem wtedy owe błogosławione szczęście małżeńskie!

Gdy przy stole, niezadowolony z jedzenia, rzucalem jej w twarz serwetkę, przeklinając na czym świat stoi, albo też zniecałem się nad nią w sypialni w najohydniejszy sposób — wtedy dopiero pojmowałem jak bardzo uszczęśliwić mogą człowieka rozkosze domowego ogniska.

A jednak byłem nieszczęśliwy. Wszak zdawałem sobie doskonale sprawę z tego, że byłem zwierzęciem, grubiańskim bydlęciem, którego nic zadowolnić nie potrafi.

Rozumiałem, iż szlachetna dusza nie pozwalała mojej żonie uskarżać się przed kimś, albo też wyprawiać mi scen historycznych — rozumiałem to wszystko, a jednak w dalszym ciągu byłem dla niej nie mężem, lecz katem.

Następnie ona była tak dobra, tak anielsko dobra i cierpliwa, tak czysta i piękna....

Dlaczego dostała się w moje posiadanie? Dlaczego?

Komunistyczne Węgry.

Organizacja sovietów węgierskich.

Zurych, 2-IV. (LBK). Komunistyczny rząd węgierski składa się z 30 członków. Wydał już cały szereg rozporządzeń, dotyczących się bezpieczeństwa publicznego. Między innymi każdy, kto zostanie złapany na kradzieży będzie skarany przez trybunał rewolucyjny na 10 lat ciężkich robót albo też na karę pieniężną do 30,000 koron.

Wyjazd misji amerykańskiej z Budapesztu.

Waszyngton, 2-IV. (LBK). Departament stanu otrzymał wiadomość, że profesor Filip Brawn i kapitan Nicholasas Roosevelt, amerykańscy członkowie misji międzykoalicyjnej opuścili Budapeszt.

Obrabowanie przedstawicielstwa czecho-słowackiego.

Praga, 2-IV. (LBK). Donoszą z Budapesztu: Komunistki zaarrestowali członków czecho-słowackiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Mieszkania ich

zostały zdemolowane. Kasa przedstawicielstwa, zawierająca trzy miliony koron, zniknęła.

Po długich konferencjach Beia Khun i Poganvi pozwolili czecho-słowakom wyjechać, gwarantując im bezpieczeństwo życia. W drodze żołnierze węgierscy zrabowali im pieniądze, kosztowności, bagaże wartości ogółem przeszło miliona franków.

Praca przymusowa na Węgrzech.

Bazylea, 2-IV. (Havas). Donoszą z Budapesztu: Republika rad wydała dekret o powszechnej pracy przymusowej. Z drugiej strony państwo zobowiązuje się utrzymać tych wszystkich, którzy są niezdolni do pracy lub nie mogą znaleźć zajęcia.

Zdemaskowanie Karolyiego.

Paryż, 1-IV. (PAT). Dep. Havasa. Dzienniki francuskie rozpowszechniają wiadomość, że w posiadaniu rządu francuskiego i rumuńskiego znajdują się dokumenty stwierdzające niezbitcie, iż utworzenie się komuny na Węgrzech jest w znacznej mierze dziełem Karolyiego i kawał berlińskich.

Posłuchanie u Clemenceau.

Paryż, 2-IV. (PAT). Tel. iskr. stacji pozn. Generał Mangin, który został głównym dowódcą sił przeciw bolszewikom, został przyjęty przed swoim wyjazdem na posłuchanie przez Clemenceau.

Ochrona przed bolszewizmem.

Berlin, 2-IV. (PAT). „Frankfurter Zeitung“ donosi, że na granicy Bukowiny zarządzono ochronę wojskową, która ma zabezpieczyć kraj przed napływem bolszewickim.

Konsolidacja socjalistów czeskich.

Praga, 2-IV. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi, iż separatystyczna i autonomiczna partja socjalistów czeskich złączyły się pod nazwą czesko-słowackiej socjalistycznej partji robotniczej.

Pomoc wschodowi.

Berlin, 2-IV. (PAT). Szwajcarska agentura telegraficzna donosi, iż w Berlinie odbył się zjazd wszechnarodowej instytucji humanitarnej, który miał na celu omówienie niesienia pomocy narodom wschodnim nawiedzonym głodem i chorobami.

Marszałek Foch w Spaa.

Paryż, 1-IV. (PAT). Dep. Havasa. Marszałek Foch wyjechał do Spaa dziś wieczorem. Otrzymał on wszelkie instrukcje potrzebne do przeprowadzenia rokowań z pełnomocnikiem niemieckim i będzie pozostawał w ciągłej łączności z radą 4-ch.

Nieudany strajk.

Wiedeń, 2-IV. (PAT). B. K. donosi: Wedle Neue Freie Presse strajk spartakowców w obszarze Ruhr kompletnie się nie udał.

Nowa koalicja przeciw bolszewikom.

Nowy York 2-IV. (PAT). „New York Herald“ dowiadyuje się, że wojska polskie, czeskie, rumuńskie, serbskie i greckie pod wodzą komendanta francuskiego mają być użyte do zwalczania bolszewizmu w Europie środkowej.

Awantury w Stutgarcie.

Wiedeń, 2-IV. (PAT). „Acht Uhr Abendblatt“ donosi ze Stutgartu. Wczoraj popołudniu przyszło do walk ulicznych ze strajkującymi, którzy urządzili pochód manifestacyjny, aby na rządzie wymusić wypełnienie swoich żądań. Przeciwno demonstrującym wysłano oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi i samochodami pancernymi. Ponieważ tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się i zajął groźną wobec wojska postawę, wojsko strzeliło najprzód na postrach a kiedy tłum nie ustąpił do demonstrantów. Zabito 3 ludzi, rannio wiele. Następnie wojsko rozepędziło tłum. Kierownictwo strajku generalnego w Stutgarcie postanowiło proklamować strajk generalny w całej Wirtembergji. W odpowiedzi na to, kierujące sfery obywatelskie ogłosiły przeciwstrajk.

Niepoprawni.

Wilhelm Habsburg wyraził podobno chęć objęcia korony Palestyny.

Wróg.

(Ze znajdującego rękopisu).

Byłem żonaty dwa lata. Któż w rzeczywistości potrafi wytłumaczyć na czym polega szczęście małżeńskie?

Czy nieśmiałość, dobroć, cierpliwość żony, pragnącej koniecznie uszczęśliwić męża?

Gdy wracał o świcie do domu — co zdarzało się bardzo często — zataczając się po całonocnej hulance, — spotykałem jeno pokorny i pełen bezgranicznego cierpienia wzrok męczennicy. I za każdym razem to niewolnicze spojrzenie rozdrażniało mnie i jednocześnie sprawiła mi jakąś dziką rozkosz. Gdy grała na fortepianie swe smutne melodie, mogłem całemi godzinami siedzieć przy niej i przez cały ten czas nie odezwać

Choć to może głupie i śmieszne, a jednak przyczyną tego złego traktowania jej był ów nieszczęsny portret.

Często portrety kryją w sobie tajemnice. Często widzisz, jak usta się otwierają, nie wymawiając ani słowa; jak nagle w oczach na chwilę zjawiają się iskry życia, gniewu i namietności.

Widzisz wyraźnie, jak subtelna ironja, chytrych, albo coś niepojęcie nieokreślone rozlewa się na rysach namalowanej twarzy. Zdaje ci się, że portret przenika cię nawskroś, odgaduje najtajniejsze myśli, magnetyzuje, ciągnie do siebie. Odwracasz się — portret cię przesładuje w całym pokoju, śledzi każdy twój krok, każdy ruch...

Dlatego sądziłem, że starucha na portrecie zniecierliła mnie od pierwszego spojrzenia. Dlaczego jej się tak obawiałem?

Jej twarz nie miała w sobie nic nieprzyjemnego, przeciwnie była z niej szczerość i duma z uczciwie spędzonego życia.

A tymczasem obawiałem się spojrzeć na nią. Ja beczelny hulaka, za którym uganiały się kobiety, ja, który nie obawiałem się największej awantury w półświatku, ja, który miałem sławę niezwykłego szermierza pojedynekowego — nie

śmiałem spojrzeć na portret matki mojej żony. Wyraźnie czytałem w jej oczach: „Skąd ty do mojej córki? Idź przecz!”

Żona moja była sierotą. Opiekun jej, chcący ją jak najprędzej wydać za mąż, z radością przyjął moją propozycję. Ożeniłem się. Nawet nie byłem trochę zakochany w mojej żonie...

Portret swojej matki żona wniosła mi w posagu. Powiesiła go w jadalni. Przy śniadaniu, obiedzie, kolacji, wiedźma obrzucała mnie pogardliwymi spojrzeniami, które nie pozwalały mi swobodnie jeść, mówić...

W czasie przyjęć dziwiłem gości moim zachowaniem się. Byłem tak rozstrzygnięty i zdenerwowany że potrafiłem kogoś oblać winem, albo, co gorsze — tłuc szklanki. Goście spoglądali wtedy na siebie porozumiewawczo, a jedyną wymówką żony było błagalne spojrzenie. O jakąż burza huczała wtedy w mojej piersi!

(d. c. n.)

Poseł Francji u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 2-IV. (PAT). Dnia 2 kwietnia 1919 wręczył poseł nadzwyczajny i minister upelnomocniony republiki francuskiej pan Eugenjusz Pralon listy uwierzytelniające Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji w Belwederze.

Naczelnika Państwa przyjął posła w otoczeniu ministrów Wojciechowskiego, generała Leśniewskiego, Supińskiego, Iwanowskiego, dra Januszewskiego, Eberhardta, wiceministra Wróblewskiego, szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych Okęckiego i adiutantów przybocznych kapitana Durkiego, porucznika Kobylańskiego i porucznika Olszamowskiego.

Posła przedstawił Naczelnikowi Państwa wiceminister spraw zagranicznych pan Wróblewski w zastępstwie nieobecnego z powodu wyjazdu do Paryża prezidenta ministrów i ministra spraw zagranicznych pana Paderewskiego. Poseł Pralon wręczył Naczelnikowi Państwa pismo uwierzytelniające prezydenta republiki francuskiej pana Poincaré, poczem wygłosił mowę audjencyjną następującej treści:

Panie Naczelniku Państwa! Mam zaszczyt złożyć w ręce Waszej Ekszelencji listy uwierzytelniające, przez które rząd republiki francuskiej akredytuje mnie przy Jego osobie.

Wybitny pośpiech, z jakim odnowione są w ten sposób stosunki dyplomatyczne między naszymi krajami świadczy wymownie, co wasza Ekszelencja bez wątpienia zechce ocenić, o całym znaczeniu, jakie Francja przypisuje odnowieniu związków wiekowych, znaczeniu, które tak dobitnie stwierdził ostatni rząd francuski, uznając Polskę za państwo niepodległe suwerenne, a rząd jej za rząd prawowity.

Nie bez głębokiego wzruszenia spełniam akt niniejszej misji, zdając sobie sprawę z tego, że biorę udział w odrodzeniu wspólnej chwały i wielkości i w odnowieniu tradycji serdecznych do tego stopnia żywo, że imię polaka dla nas francuzów nie było nigdy imieniem obcych, lecz oznaczało raczej braci dalekich, do których serce nasze należało niezmiennie, i których wspomnienie nie mogło być wywołane bez bolesnego zamruczenia naszych myśli.

Nie od wczoraj istnieją te tradycje przyjaźni między Francją a Polską. Za dawnych dni, kiedy rycerze Wasi walczyli zwycięsko pod Lignicą, Narwą i pod Wiedniem w naszej Francji od naszego króla Ludwika św. od naszych wielkich ministrów 16 i 17 wieku naszego Colberta płynęły do Was słowa pokrzepienia i otuchy. Louvre był tam miejscem, dokąd najchętniej udawali się Wasi wspaniali ambasadorowie. A ileż jest imion ściśle splecionych w osnowie naszej wspólnej historii, że wymienię tylko Jana Kazimierza, którego serce przechowuje z pietyzmem nasze stare opactwo Saint Germain des Pres. Los Waszego państwa był związany z losem państwa naszego.

Paderewski wyjechał.

Pan Paderewski, prezydent ministrów wyrusza dzisiaj z Krakowa w dalszą drogę do Paryża.

W czasie nieobecności prezydenta ministrów Paderewskiego zastępować go będzie w przydzium rady ministrów minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął na ten czas dr. Władysław Wróblewski, który działać będzie w porozumieniu z sejmową komisją spraw zagranicznych.

Prof. Władysław Grabski wyjechał do Paryża jako delegat rządu polskiego.

Sprawa granic Polski na konferencji.

Mediolan, 2-IV (PAT). „Il Secolo“ z dnia 22 marca drukuje korespondencję z Paryża Ludwika Campolighi o trudnościach kwestji polskiej. Posiedzenie wczorajsze poświęcone było całkowicie kwestji polskiej, która jest dziś na ustach wszystkich. Ale istnieje trudność oznaczenia granic naturalnych Polski na płaszczyźnie, gdzie zmieszane są różne żywioły etnograficzne. Rada 10-u zajęła się już kwestją granic między polakami a czecho-słowakami. Wczoraj zajmowano się kwestją Galicji i określeniem wschodnich granic nowej Rzeczypospolitej. Jest ona oparta

Proszę być przekonany, Ekszelencjo, że wszystkie myśli moje i cały mój wysiłek będą skierowane ku zacieśnieniu i zespoleniu tak drogich serca francuskiemu węzłów i uny w poparcie rządu Pańskiego, będąc uważał Panie Naczelnika Państwa, że szczególnie miłą i wdzięczną misją współprace w najzupełniejszym porozumieniu zdążającą ku szczęśliwemu rozwiązaniu żywożytnych spraw, które obciążają i łączą oba nasze kraje.

Naczelnik Państwa odpowiedział mową następującą:

Panie Ministrze! Ze szczerem wzruszeniem wysłuchałem gorących słów wypowiedzianych łaskawie przez Pana przy doręczeniu listów, przez które pan Poincaré skredytował Pana przy mojej osobie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra upelnomocnionego.

Słowa te tembardziej mnie wzruszyły, że Pan zechciał wywołać pełne chwale wspomnienia dawnej przyjaźni, łączące Francję z Polską za czasów jej niepodległego bytu. Dziś kiedy Polska na nowo zajmuje swoje historyczne miejsce wśród narodów suwerennych jest mi szczególnie przyjemnie witać jako pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce ministra Francji, tego wielkiego kraju, którego geniusz zawsze był przewodnikiem ludności w jej pochodzie ku postępowi i wolności. We wielkim dramacie, który wstrząsnął światem Polska zacięgnęła nowy dług wdzięczności w stosunku do Francji, której zwycięstwa w tak wysokim stopniu przyczyniły się do odbudowania państwa polskiego. W zupełnej świadomości z obowiązków moralnych, które nakłada na nas to przyjaźne i szlachetne poparcie mogę zapewnić Pana, Panie Ministrze, że ja i rząd polski poświęcimy wszystkie nasze siły, by jeszcze ściślej zespolić stosunki, które łączą oba nasze kraje, co mogę Pana zapewnić odpowiada również nastrojowi serc polskich.

W spełnieniu Pańskiego zadania może więc i Pan, Panie ministrze, liczyć na poparcie nasze, które będzie udzielone Panu tem szczerzej, i z radością widzę, że ta ważna misja została powierzona dyplomacie o tak wysokich zaletach. Witam Pana u siebie z radością.

Po wystąpieniu mowy poseł przedstawił Naczelnikowi Państwa przybyłych wraz z nim członków poselstwa, a Naczelnik Państwa zapoznał gości zagranicznych z osobami swego otoczenia. droczysta audjencja zakończyła się wymianą zdań pomiędzy posłem a Naczelnikiem Państwa i jego orszakiem.

O godzinie 12 w południe poseł w towarzystwie generała Jacyna a jego świta w towarzystwie rotmistrza Wieniawy-Długoszewskiego opuścili Belweder pod eskortą plutonu alanów. Przy odjeździe orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy polski, a licznie zebrana przed pałacem publiczność zgotowała pierwszemu przedstawicielowi republiki francuskiej w odrodzonej Rzeczypospolitej polskiej entuzjastyczne owacje.

na tezie, że jedynym sposobem zabezpieczenia pokoju na wschodzie i zatamowania bolszewizmu jest związek Polski z Rumunją i wspólna granica tych państw. To pociągnęłoby za sobą wchłonięcie przez Polskę całej Galicji, aż do Bukowiny. Co do Gdańska zdaniem komisji należałoby otworzyć kurytarz długości 150 kilometr. wzdłuż dolnego biegu Wisły przez Prusy zachodnie, aż do Gdańska. Wtedy i pół miliona Niemców weszłoby w skład Polski. Ale jakże inaczej zabezpieczyć Polskę dostęp do morza, jeżeli się nie da jej 2 linii kolejowych prowadzących do Warszawy przez Toruń i Mławę. Argument ten znalazł oponenta. (Compolighi zaznacza, że nie był nim wloch, który sprzeciwiał się podziałowi Prus wschodnich kurytarzem, przez który przebiega linja kolei żelaznej Gdańsk-Mława, gdzie jest wielki węzeł kolejowy niemiecki Marienwerder.

Głos francuski za interwencją w Rosji.

Warszawa, 2-IV (PAT). Gustaw Bienaimé pisze w „La Victoire“, że izba pod wrażeniem wypadków w Węgrzech nie okazała żadnego oburzenia skoro socjaliści oklaskiwali wezwanie rzucone z trybuny parlamentarnej do żołnierzy francuskich w Rosji, aby odmawiali posłuszeństwa. Rząd nie jest tu bez winy, pisze Bienaimé. Wojska francuskie nie mogą same walczyć w Rosji z bolszewizmem, zaś Wilson w mniemaniu, że bolszewizm

jest rzędem odmówił współdziałania wojsk amerykańskich. Pomyłka Wilsona nie większa niż pomyłka Cachina, Lafonta Longueta podkopała całą politykę interwencji w Rosji. Wówczas należało traktować Rosję, jako kraj na pół azjatycki, w którym panuje zaraza podobna do cholery i powiedzieć sobie: wystrzegajmy się bolszewizmu tak jak cholery. Przyjdźmy z pomocą sąsiadom Rosji, Polsce i Rumunii, aby jej ustrzec od tej zarazy. Okrety angielskie przywoziłyby żywność i lokomotywy do Rumunii oraz wojska polskie z Francji, żywność i amunicję do Polski, a wtedy armia polska i rumuńska powstrzymałyby bolszewizm swoich granic. Krok ten nie pozwoliłby Niemcom prowadzić polityki agresywnej w polskiej części Prus ani węgrom dokonać rewolucji bolszewickiej. Zamiast jednak oprzeć się na prawdziwych przyjaciółach polaków i rumunach, związaliśmy się niestety z ukraińcami w lutym r. b. i zawarliśmy rodzaj traktatu z Petlurą. Tymczasem ukraińcy są słabi jako naród, pod względem zaś politycznym są oni bolszewikami. Dziś skoro żeśmy nadwyrężyli sytuację aliantów w Rosji i narazili Polskę i Rumunję na niebezpieczeństwo, czas, aby wszyscy aljanci a szczególnie ci, których środki materialne są obfitsze niż Francji, zdecydowali się nareszcie popierać Polskę i Rumunję, nasze sojusznice, zamiast bolszewickiej Rosji, która jest nam wroga.

Uznanie Polski.

Londyn, 2-IV. Reuter donosi, że podsekretarz stanu złożył w izbie gmin oświadczenie treści następującej:

Rząd W. Brytanji oświadcza, że uznaje Polskę, jako państwo niezależne i suwerenne. Obywatele państwa uważa, jako zaprzyjaźnionych. Polacy, przebywający w W. Brytanji, o ile wykażą się pochodzeniem polskim, będą traktowani jako cudzoziemcy zaprzyjaźnieni z Królestwem W. Brytanji.

Decyzje Ligi Narodów.

Wiedeń, 2-IV. (PAT). B. K. donosi. „Nacé Wiener Tageblatt“ dowiaduje się, jakoby sprawa Cieszyńska, poznańska, Prus zachodnich i Ślązka Górnego nie miała być załatwioną przez konferencję pokojową ale oddana do rozstrzygnięcia lidze narodów i że konferencja pokojowa wyda tylko zarządzenia, gwarantujące prawa narodu polskiego na tych ziemiach. Również sprawa Galicji wschodniej ma być przekazana lidze narodów do rozstrzygnięcia.

Skutki blokady w Niemczech.

Berlin, 2-IV. (PAT). Telegr. iskr. stacji poznańskiej. Prasa niemiecka żali się z powodu strasznych skutków blokady głodowej, przytaczając dane statystyczne podane na posiedzeniu rady miejskiej w Remscheid. Wskatek złego odżywienia rodzi się mniej dzieci, a waga noworodków ciągle się zmniejsza. W ostatnich miesiącach przeciętnie noworodki ważyły o 1 1/2 funta mniej niż przed trzema laty. W roku 1915 z pośród niemowląt w wieku do 6 tygodni co najwyżej 24 proc. ważyło mniej niż 7 funtów, dziś odsetek ten wynosi 47 proc. Przed trzema laty nie było prawie takich niemowląt, któreby ważyły mniej niż 6 funtów, dziś jest już 45 proc. Wskatek niedolności matek do karmienia dzieci, dzieci albo przedko umierają albo podane są na wszelkie choroby.

Głód mieszkaniowy w Budapeszcie.

Nauen, 2-IV. (PAT). Iskr. stacji krakowskiej. Nowe rozporządzenie dla Budapesztu i okolicy postanawia, że każda osoba dorosła może korzystać tylko z jednego pokoju. Przez to rozporządzenie ma być usunięty dotkliwy brak mieszkań w Budapeszcie. W ostatnich dniach w mieszkaniach arystokratów umieszczono 100,000 ubogich. Arystokraci musieli pozostawić miebli na miejscu.

Berlin, 2-IV. (PAT). Telegr. iskr. stacji poznańskiej. Z Budapesztu, donoszą, że do armji węgierskiej zgłaszają się także kobiety i dzieci. W Białogrodzie Króleskim w jednym tylko dniu zgłosiło się 80 kobiet i dzieci. W Budapeszcie rada rządząca zarządziła obniżenie czynszu o 20 proc. dla wszystkich mieszkań wynajmowanych na czynszu niższym niż 2000 koron.

Stan wyjątkowy w b. Kongresówce.

Warszawa, 1-IV. (PAT). „Monitor Polski“ z dnia 2 kwietnia ogłasza następujące rozporządzenie rady ministrów: Na podstawie artykułu pierwszego dekretu Naczelnika Państwa z dnia 1 stycznia 1919 r. rada ministrów postanawia niniejszym wprowadzić na 3 miesiące stan wyjątkowy na całym obszarze byłego Królestwa kongresowego. Podpisani: Paderewski, Prezydent ministrów. Wojciechowski, minister spraw wewnętrznych.

Czechy zrywają stosunki handlowe z wrogami.

Bazylea, 2-IV (L. B. K.). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że dekretem ministra handlu zostały zawieszono stosunki handlowe Czecho-Słowaków z wrogami państwami, t. j. z Niemcami, Węgrami, Austrią niem. i Bułgarią.

Zamknięcie uniwersytetu w Budapeszcie.

Budapeszt, 2-IV. (PAT). Telegram iskr. stacji krakowskiej. Komitet rządowy aż do czasu zakończenia reorganizacji uniwersytetu zawiesił wykłady tych profesorów, których działalność jest niebezpieczna dla interesów rewolucji, albo dla powagi wiedzy. W tym tygodniu nie będzie wykładów. Z wyjątkiem egzaminów prawniczych wszystkie inne zostaną zniesione.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 2 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Na południe od linii kolejowej Lwów - Przemyśl poza zwykłą wymianą strażów karabinowych spokój. Koło Chyrowa i Nowego Miasta drobne ataczki patroli. Oddziały nasze wyparły z Kraszyny ukraińców i obsadziły ją. Artylerja ukraińska ostrzeliwała Zamek na północ od Magierowa. Atak większych sił ukraińskich na Dołhobycezwę odparty. W kontrataku wojska nasze wzięły 10 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Front wołyński: Drobne ataczki patroli wywiadowczych.

Front litewsko-białoruski: Na froncie naogół spokój. Żywa działalność wywiadowcza na wschód od Łogiczyna. Jeden z naszych oddziałów dotarł w nocy aż pod koszary bolszewickie w Lidze i zniósł placówki nieprzyjacielskie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

Komunikat poznański.

Poznań, 2 kwietnia.

Grupa północna: Pod Truszczyńcem utarczka z patrolami niemieckimi, podczas których zabito jednego oficera i jednego żołnierza niemieckiego. Pod Bąbolinem i Grubskiem odparto silne patrole nieprzyjaciela. O 8-ej wieczorem Niemcy atakowali w sile 80 ludzi Zagajewice, ale ich odparto. Odparto również atak na Anielin, wykonany przez oddział w sile 100 ludzi. Nieprzyjaciel poniósł straty. Antoniewo było w ogniu artylerji niemieckiej.

Grupa zachodnia: Na odcinku Kcynskim Niemcy dość silnie ostrzeliwali artylerją i miotaczami min. Skutkiem tego ognia jeden oficer i kilku żołnierzy zostało zranionych. Na Potulicy i Polichno padło kilkanaście min i granatów średniego kalibru. Pod Zamczyskiem i Ludwikowem utarczka z patrolami. O 7 wieczorem silny patrol niemiecki, rabując podszedł do Falmirowa i uniósł ze sobą mienie ludności. Pod Marjanowicami i Ostrówkiem utarczka z silnymi patrolami. W nocy odpędzono 40 Niemców, którzy zbliżali się do szkoły w Janiszewie. Na całym froncie dość ożywiony ogień z karabinów i kulomiotów.

Grupa południowa: Na całym froncie nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze postawki z karabinów i kulomiotów. Poza to słaba działalność patroli niemieckich.

Szef sztabu.

Ofenzywa rosyjsko-węgierska przeciw Polsce.

Paryż, 2-IV. (ŁBK). Depesza iskrowa Lenina do Beli Kun zapowiada wspólną akcję Rosji i Węgier przeciwko Polsce:

„Dzięki waszemu współdziałaniu — oświadcza Lenin — opanujemy bardzo prędko samo centrum polskiej kontrrewolucji.“

Marszałek Foch rozstrzygnie sprawę Gdańska.

Berlin, 2-IV. Mimo alarmów i krzyków prasy niemieckiej rząd niemiecki zmuszony został do ustąpienia w sprawie Gdańska, mianowicie według doniesień oficjalnych rząd niemiecki w odpowiedzi na depeszę gen. Noudanta, wysłaną imieniem Focha w sprawie ostatecznej konferencji w Spa, dotyczącej lądowania wojsk polskich w Gdańsku, uchwalil wysłać na tę konferencję w dniu 3 kwietnia jako pełnomocnika przewodniczącego niemieckiej komisji dla zawieszenia broni ministra Mateusza Erzbergera.

Minister Erzberger otrzymał od rządu niemieckiego potrzebne pełnomocnictwa; odjedzie on z Berlina we wtorek do Spa. Konferencja w dniu 3 kwietnia br. w Spa odbędzie się przy osobistym udziale marsz. Focha i tam zapadnie ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie lądowania armji gen. Hallera. Wiadomość powyższa stwierdza najlepiej, że Niemcy w sprawie Gdańska ustąpili na całej linii.

Konferencja w dniu 3 bm. w Spa pod przew. marszałka Focha będzie przełomową w historii konfliktu polsko-niemieckiego. Obecnie nie ulega wątpliwości, że rząd niemiecki pod groźbą koalicji zgodzi się na wszelkie postawione żądania.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków, 1-IV. (PAT) (Spóź.) Rada narodowa cieszyńska prosi doniesienie jakoby Cieszyńska misja ententy na stałe opuściła Cieszyn. Członkowie misji chwilowo tylko udali się do Krakowa i Warszawy, skąd wrócą do Cieszyna. 2 członkowie misji Grenard i Marechal powrócili już do Cieszyna.

Przewodniczący mieszanej komisji polsko-czeskiej jest ze strony polskiej pan p. Zamorski, jako delegat rządu warszawskiego. Na granicy wszędzie wrócili do pracy, miejscami jednak zdarzają się jeszcze wykroczenia i gwałty ze strony czeskiej.

Rozruchy we Frankfurcie.

Frankfurt nad Menem, 2-IV (PAT). Powstały tu zaburzenia na tle żywnościowym. W poniedziałek o godz. 11 rano udało się około 700 robotników do urzędu arowizacyjnego celem urzędzenia demonstracji. Na placu Boerne przyszło do starcia między robotnikami, a podejrzany handlarzami, a pomiędzy strażą bezpieczeństwa.

Rozjuszony tłum zdobył sztabem znajdując się w pobliżu rewiry policyjne, spalil akta i splądrował mieszkania komisarzy. Potym udał się do więzienia policyjnego, skąd wypuścił wszystkich więźniów. Sam gmach więzienia został spalony i spłonął do szętu.

Przy niektórych alieach ograbiono wszystkie bez wyjątku sklepy.

Policej udato się w końcu opanować sytuację.

Kraków, 2-IV (PAT). Członkowie misji koalicyjnej zwidzili w ciągu dnia wczorajszego zabytki miasta Krakowa, okazując wielkie zainteresowanie. Wieczorem odbył się szereg przyjęć prywatnych, a na dziś popołudnia zapowiadany jest wielki raat w górnych salach Sukiennic.

Rozprzeżenie w Niemczech.

Bazylea, 2-IV. (ŁBK). „Frankfurter Ztg.“ donosi z Monachjum. iż wszystkie pisma żądają uzbrojenia całej ludności przeciw bandom, krążącym po całej Bawarii i grabącym majątek ludności, szczególnie wiejskiej.

Zajęcie Preszburga (?).

Bazylea, 2-VI (Ł. B. K.). Donoszą z Berlina: Preszburg został zajęty przez wojska włoskie. Okupacja miasta została przedsięwzięta na żądanie Czecho-Słowaków.

Wszechniemcy za... komunizmem.

Zurych. (ŁBK). Ostatnie wypadki w Budapeszcie dodały sporo otuchy wszechniemcom austriackim.

Zwołali oni ostatnio 31 wieców we Wiedniu, na których przyjęto rezolucję, że żadna potęga świata nie powstrzyma złączenia się Austrii z Niemcami.

Ponieważ zebrania te odbyły się przy bardzo niewielkiej ilości uczestników, więc mowy gromy ciskali na „przedajną prasę wiedeńską, będącą na żołdzie koalicji“.

Niemiecka kom. finansowa w Paryżu.

Paryż, 2-IV. (PAT) Niemiecka komisja finansowa składająca się z 6-ciu członków przybyła w niedzielę do Paryża.

Dwustu delegatów niemieckich.

Genewa, 2-IV. (PAT) Wiadomość, że delegacja niemiecka ma się składać z 200 członków wywołała w Paryżu zdziwienie i liczne komentarze. Rokowania będą gruntowniejsze, aniżeli przypuszczano. Podpisanie pokoju nastąpi w obecności przedstawicieli prasy. W decydującej chwili będzie obecnych kilkaset osób. Rokowania te potrwają prawdopodobnie do maja.

Oświadczenie Pershinga.

Berlin. Berliner Tageblatt donosi: W czasie przeglądu wojsk nad Renem znalazł generał Pershing wszystko w porządku. Pershing oświadczył, że w danym wypadku gotów jest zakres swego urzędu policyjnego rozciągnąć również na Berlin.

Niemcy i bolszewizm.

Berlin, 2-IV (ŁBK). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w artykule wstępnym pisze: Niemcy i Rosja są teraz sprzymierzeńcami przez wspólność interesów przeciwko imperjalizmowi Zachodu. Nie chodzi nam bynajmniej o import bolszewizmu rosyjskiego do Niemiec.

Jednakże rząd sowieński jest naszym naturalnym aliantem w polityce zewnętrznej.

Wobec warunków Focha.

Berlin, 2-IV (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, iż rząd zwołał przywódców frakcyjnych dla podania żądań marszałka Focha na 2 kwietnia do Berlina, by zapewnić sobie w ten sposób jedynomyślność wszystkich frakcyj w tej sprawie.

Choroba Wilhelma Hohenzollerna.

Londyn, 2-IV (ŁBK). Jak donosi „Times“ ex-cesarz niemiecki, którego widziano wczoraj na spacerze w ogrodzie zamku d' Amerongen, chodzi z wielkim trudem. Noszona za nim krzesło, na którym po przejściu kilkunastu kroków odpoczywał.

CZESI GOTOWI DO MARSZU NA WĘGRY.

Genewa, 1-IV. W rozmowie z współpracownikiem „Petit Journal“ oświadczył dr. Kramarz, że wypadki w Budapeszcie wywołały oburzenie u Czechów. Jeśli koalicja zarządza, czeska armja, nadzwyczaj karna, gotowa jest do interwencji na Węgrzech.

Król Albert w Paryżu.

Paryż, 2-IV (PAT). Tel. iskr. stacji Poznańskiej. Król Albert belgijski przybył do Paryża.

Interwencja w Rosji.

Berlin, 2-IV, (PAT) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Paryża, że francuska izba odrzuciła 368 przeciw 151 wniosek socjalistów, zmierzający ku obniżeniu kredytu wojennego na 10 milionów franków rocznie. Podsekretarz wojny oświadczył, iż interwencja koalicji wobec rosyjskich bolszewików ograniczy się tylko do pomocy materialnej dla Polski, Rumunii i krajów nadbałtyckich.

Wielkie zwycięstwo koalicji.

Wiedeń, 2-IV. „Telegr. Comp.“ podaje z Londynu:

Times donosi z Omska, że wojska koalicji na Sybirze odniosły wielkie zwycięstwo nad bolszewikami w okolicy Ufy. Wojska koalicji posunęły się o 80 kilometrów naprzód i zamknęły prawie piątą armję bolszewicką. Dotychczas wzięto do niewoli pięć tysięcy jeńców, a liczba ta ciągle się zwiększa, nadto zdobyto około 20 tysięcy ton materiału wojennego. Z powodu tej klęski odcięci zostali bolszewicy od swych kopalń żelaza i węgla na Uralu i nad Donem, przez co również uniemożliwiono im dostawę surowca do wyrobu armat i amunicji.

Zwycięstwa Rumunów nad bolszewikami.

Berno szwajcarskie, 2-IV. Rumuńskie biuro prasowe w Bernie otrzymało od generalnego sztabu rumuńskiego urzędowe doniesienie, że wojska rumuńskie w połączeniu z francuskimi oddziałami zadały armji bolszewickiej na lewym brzegu Dniestru na Ukrainie wielką klęskę.

Wojska rumuńskie posuwają się ku Tyraspolowi i stacji Razdzielnaja idąc na pomoc znajdującym się tam siłom francuskim.

Ukraińcy przeciw bolszewikom.

Stanisławów, 2-IV. Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Operacje narodowej armji ukraińskiej mają na Ukrainie przebieg pomyślny. Walczącą skutecznie grupą na Podolu dowodzi ataman Konowalec. Zadaniem tej armji jest uniemożliwienie ewentualnego odwrotu wojskom bolszewickim, maszerującym ku Besarabji. Inna grupa ściga pobite wojska bolszewickie, usiłując dostać się do Kijowa przez Fastow. Krystynowka i Humani są znowu w naszym posiadaniu.

Bolszewizm ruiną dla robotników — przyznaje Lenin.

Londyn, 2-IV. (ŁBK). „Westminster Gazette“ dowiaduje się, że źródła wiarygodnego:

Podczas jednej z ostatnich dyskusji zwrócono uwagę Lenina na destrukcyjne działanie bolszewizmu i ruiny, jaką przynosi on nawet robotnikom.

Lenin odpowiedział, iż zdaje on sobie z tego faktu dokładnie sprawę, lecz jemu rozchodzi się nie o Rosję specjalnie lecz o internacjonalizm.

Wie on, że gdyby robotnicy całego świata przejęli ideę bolszewizmu — byłiby oni narazie zrujnowani. Lecz po kilku pokoleniach ludzie poznaliby całe dobrodziejstwo bolszewizmu.

Głównodowodzący armji bolszewickiej.

Stokholm, 2-IV (ŁBK). Jak donosi Agencja Havasa, głównodowodzącym armji bolszewickiej jest generał Waezeticz, litwin z pochodzenia. Na początku wojny był dowódcą 102 pułku piechoty w Wiatoc. Wiadomość, iż generalissimusem jest Brusilow jest fałszywa.

Interwencja koalicji na Węgrzech.

Wiedeń, 2-IV. „Telegr. Comp.“ donosi z Paryża:

Delegat serbski na konferencję pokojową w Paryżu dr. Markowicz oświadczył dziennikarzom, że wiadomość, iż Węgry wypowiadziały wojnę państwu koalicji, jest nieprawdziwą. O zbrojnej interwencji państw koalicji na Węgrzech niema na razie mowy.

Francja powołuje techniczne wojska pod broń.

Zurych, 1-IV. „Baseler Anzeiger“ donosi z Paryża, że francuskie kierownictwo armji powołało z powrotem wszystkie zdemobilizowane oddziały wojsk technicznych. Oddziały te odcją na polski front przeciwko bolszewikom.

Przygotowania wojskowe we Włoszech.

Berlin, 2-IV. „Lokal Anzeiger“ donosi z granicy szwajcarsko-włoskiej, że ruch telegraficzny i telefoniczny z Włochami od kilku dni jest przerwany i że zamknięcie granicy przestrzegane jest z niezwykłą surowością. „Lokal Anzeiger“ wnioskuje z

tego, że we Włoszech musiały wybuchnąć niepokoje polityczne. Tymczasem takie zamknięcie granicy zdarzało się już wielokrotnie i oznaczało zawsze przesuwanie wojsk i ważne przygotowania wojenne ze strony Włoch.

Materiał wojenny dla Rumunii.

Paryż, 1-IV. (PAT) (Spóź. Tel. iskr. stacji krak.) „Journal“ pisze: Dnia 3 kwietnia wysłany będzie pociąg złożony z 150 wagonów z francuskim materiałem wojennym do Bukaresztu.

W sprawie wkroczenia Rumunów.

Wiedeń, 2-IV. Ukraińskie biuro prasowe ogłasza, że wiadomość, pochodząca z Zurychu, iż wojska rumuńskie wkroczyły do Galicji wschodniej, jest nieprawdziwą.

Stosunki austriacko-węgierskie.

Barylea, 2-IV (ŁBK). Donoszą z Wiednia: Nowy przedstawiciel dyplomatyczny komunistycznego rządu Węgier złożył wczoraj wizytę oficjalną p. M. Seitrawi, prezydentowi Zgromadzenia Narodowego, któremu przedstawił swoje listy awizytelniające. Obie strony wyraziły przekonanie, że stosunki Węgier z Austrią będą doskonałe.

Belgia domaga się odszkodowania.

Bruksela, 1-IV (ŁBK). W parlamencie, podczas dyskusji o udzieleniu pomocy poszkodowanym podczas wojny osobom cywilnym, skonstatowano, że 6,000 osób cywilnych padło ofiarą barbarzyństwa Niemców, i że wskutek tego pozostało 7,000 sierot. Około 125,000 ludzi deportowano z Belgii na pracę do Niemiec.

Pokrycie strat, które muszą być przez państwo poniesione, wynosi 900 milionów franków.

Minister finansów, odpowiadając rozmaitym mówcom, oświadczył:

„Bądźcie przekonani, że w sprawie odszkodowania ani k. nie ustąpimy.“

Przemysł musi być całkowicie odszkodowany, zapłcenie odszkodowania niewinnym ofiarom cywilnym jest dla nas świętą sprawą.

Cały naród niemiecki chciał tej wojny, — cały naród niemiecki musi za to zapłacić!

Będzie atworzona specjalna ankieta, by opublikować, co wycierpeli deportowani w obozach i trzęsawiskach.“

Strajki w Hiszpanji.

Madryt, 2-IV. (ŁBK). Po Barcelonie wybuchły strajki jeneralne w Valencji i La Corogne.

Angielskie pismo w Kolonji.

Kolonja, 2-IV. (PAT) Ukazał się tu pierwszy numer pisma, wychodzącego w języku angielskim pod tytułem „The Cologne post“. Redakcję objęli oficerowie drugiej armji angielskiej. Wspomniane pismo donosi, że sir Douglass Haigh złożył naczelne dowództwo.

Anglicy w Tyflisie.

Bruksela, 31-III. (PAT). „Times“ donosi, że Tyflis zajęły wojska angielskie.

Kwestja robotnicza w Anglii.

Kolejowcy zgodzili się na propozycję rządu. — Referendum górników.

Londyn, 1-IV. (ŁBK). Delegaci kolejowców przyjęli propozycję rządu.

Thomas, przewodniczący Związku kolejowców oświadczył, że proklamacja strajku jest anulowana i robotnicy lojalnie wypełnią decyzje swych delegatów.

Natomiast górnicy nie chcą przerwać strajku, pomimo, iż ich delegaci przyjęli również propozycję rządową.

Londyn, 2-IV. (ŁBK). Konferencja związków górniczych Anglii postanowiła propozycję rządową poddać ogólnemu głosowaniu robotników. Referendum odbędzie się 9 i 10 kwietnia. Górnicy bowiem domagają się o a nie 7-godzinnego dnia pracy. Pozatym żądają oni zniesienia przymusowej służby wojskowej.

Warszawa.

Mianowania profesorów.

W piątek, d. 28-go ub.m. r. zostały dokonane przez naczelnika państwa pierwsze nominacje profesorów uniwersytetu warszawskiego. Między innymi zostali mianowani: dotychczasowy rektor uniwersytetu warszawskiego i zwyczajny profesor uniwersytetu jagiellońskiego dr. Antoni Kostanecki profesorem zwyczajnym ekonomii politycznej, dotychczasowy dziekan wydziału teologicznego uniwersytetu warszawskiego ks. dr. Antoni Szlagowski zwyczajnym profesorem homiletyki i wymowy i dotychczasowy dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego i nadzwyczajny profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Władysław Mazurkiewicz, zwyczajnym profesorem farmakognozji.

Naczelnik państwa nadał docentowi prywatnemu uniwersytetu jagiellońskiego, dr. Władysławowi Kulczyńskiemu, tytuł zwyczajnego profesora uniwersytetu.

Kronika łódzka.

— W sprawie policji i milicji ludowej.

Komisarz ludowy powiatu łódzkiego, p. Remiszewski otrzymał z min. spraw wewn. wyjaśnienie w sprawie państwowej policji komunalnej i milicji ludowej. Stosownie do tego policja komunalna i oddziały milicji ludowej, znajdujące się w obrębie powiatu, podlegają w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego komisarzowi rządowemu powiatowemu. Wszystkie inne władze państwowe tak cywilne, jak wojskowe mogą dysponować policją i milicją ludową jedynie za pośrednictwem Komisarza rządowego. Wyjątek stanowią władze sądowe i prokuratorskie, które wydają zlecenia policji i milicji ludowej bezpośrednio.

Inspekcja policji komunalnej, oraz komenda główna i komendanci okręgowi milicji ludowej nie mają prawa dysponowania policją i milicją ludową w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego. Zwierzchnictwo ich ogranicza się jedynie do spraw administracji, zaopatrzenia i wyszkolenia. O rozmieszczeniu posterunków policji komunalnej i milicji w granicach powiatu decyduje Komisarz rządowy w porozumieniu z powiatowym komisarzem policji czy milicji. Komisarz rządowy ma prawo zawieszania w czynności służbowej podwładnych im komendantów powiatowych policji czy milicji ludowej w warunkach natychmiastowego zawiadomienia o tem min., celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Kary dyscyplinarne za wykroczenia służbowe funkcjonariuszy policji czy milicji lud. wymierza jedynie komendant.

— Przesyłki dla żołnierzy.

Dowództwo VIII okręgu komunikuje nam: Przesyłki dla żołnierzy 28 p. p. będących na froncie przyjmowane są w Biurze Miasta Łodzi (Benedykta Nr 6).

— Z misji amerykańskiej.

Członkowie misji amerykańskiej major Ross wraz z porucznikiem. Seldenem wyjechali do Warszawy w sprawach aprowizacji Łodzi i obwodu łódzkiego. W drodze członkowie misji odwiedzają miasta, należące do obwodu łódzkiego.

— Aproprowiacja bezrobotnych.

W ministerstwie aprowizacji pod przewodnictwem p. Kmity odbyło się posiedzenie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz przedstawicieli innych organizacji, celem skoordynowania działalności poszczególnych instytucji, mających pieczę nad bezrobotnym, aby akcją pomocy bezrobotnym uczynić bardziej jednolitą uchwalono, iż wszystkie oddziały niesienia pomocy bezrobotnym zwracać się winny wyłącznie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Z braku pewnych artykułów kontyngensowych, które ministerstwo nie rozporządza w ilości dostatecznej, wydawane będą wzajemnie inne, jak mąka oraz tłuszcz, w takich rozmiarach, aby bezrobotny po przetrwaniu okresu przymusowej bezczynności, zdolnym był powrócić do swych warsztatów pracy.

— Konie dla armii polskiej.

Wydział informacyjno-prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Formowanie w przyspieszonym tempie

Z całej Polski.

Kolej z Sieradza do Wiednia.

Sejmik powiatowy sieradzki uchwalił budowę normalnej kolei od Sieradza do Wiednia.

W tym celu postanowiono zaciągnąć pożyczkę na rachunek samorządu pow. sieradzkiego w kwocie 3 milionów marek na pierwszą wydatki, związane z projektowaną koleją.

Władze pow. sieradzkiego porozumiewają się z samorządem pow. wieluńskiego w sprawie budowy do tej kolei, która przecinała ziemię wieluńską. Sejmik wieluński na ten cel zaciąga pożyczkę w kwocie 2 milionów marek.

Linja kolei sieradzko-wieluńskiej będzie przechodziła prawdopodobnie przez ten sam teren, który przed kilku laty projektował inż. Potocki, a więc przez Bogamiłów, Bendków, Osiaków.

PODPISUJ CIE
POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!!!

zowania należności od „Godziny Polski” i od jej dłużników. Praca ta została dokonana, zaś czynności śledcze należą do kompetencji władz sądowych, o ile główna komisja i kurator zadecyduje przesłać takowe do prokuratorji. Komisja likwidacyjna łódzka oraz zastępca kuratora p. Rzewski byli tylko organami wykonawczymi. Czynności ich musiały być zatwierdzone przez generalnego kuratora, który posiada prawo zatwierdzenia lub uchylecia decyzji. Wysokość odszkodowania za przejęcie aparatu administracyjnego „Godziny Polski” przez p. Sachsa została oznaczona pod wpływem informacji, jakie otrzymał zastępca gen. kuratora, że p. Sachs zamierza zlikwidować „Głos Polski” i rozpocząć wydawnictwo nowego pisma, na które wniósł podanie o legalizację do odpowiednich władz.

— Ankieta w sprawie pogwałcenia prawa narodów. Komisarz ludowy powiatu łódzkiego otrzymał od min. spraw wewn. na skutek odezwy biura prac kongresowych polecenie wezwania ludności miejscowej za pomocą obwieszeń do zgłaszania faktów, świadczących o pogwałceniu prawa narodowego przez armję i władze niemieckie i austro-węgierskie. Dane te winny być składane w ciągu tygodnia, pozem urząd Komisarjatu przesłać je do biura prac kongresowych w Warszawie.

Dane obejmują fakty następujące: 1. rabunek mienia, przywłaszczenie sprzętów kościelnych, zbiorów muzealnych, bibliotek i instytucji. 2. nieprawne pozbawienie życia lub uszkodzenia cielesne. 3. pohańbienie kobiet i zmuszanie do nierządu. 4. przymusowe używanie ludności do robót wojskowych. 5. przymusowe wywózienie robotników do Austrii i Niemiec. 6. rozmyślne profanowanie kościołów i cmentarzy. 7. celowe wyładanie ludności celem zmuszenia jej do świadczeń. Na te wszystkie punkty Łódź i okolice da napewno wiele materiału obciążającego...

— Z kolei.

Passażerom jadącym do stacji okręgu poznańskiego z dniem 1 kwietnia aż do odwołania, bilety wydaje się tylko do Skalmierzyc, również do tej stacji ekspeduje się bagaż.

— Propaganda pożyczki państwowej.

W gminach powiatu łódzkiego, stosownie do odezwy Wydziału propagandy pożyczki państwowej powołani zostaną mężowie zaufania, którzy zbierać będą od włościan pieniądze i raz w tygodniu wymieniać w mieście w państwowej kasie pożyczkowej na asygnaty pożyczkowe. Ponadto przeprowadzone zostaną zebrania gminne agitacyjne za nabywaniem pożyczki.

— Przepustki do Lwowa.

Pozwolenie na wyjazd osób cywilnych do Lwowa i wschodniego terenu operacyjnego wydaje tylko Dowództwo „Wschód” w Przemyślu. Dow. okręgów wojskowych w Krakowie, Dow. placu uprawnione są jedynie w bardzo zresztą wyjątkowych wypadkach do udzielenia przepustek na wyjazd do Przemyśla, gdzie dalsze wizowanie i pozwolenie wydaje Dowództwo „Wschód”. Przepustki muszą być zaopatrzone w fotografię i opis osoby. Poddany obcych państw przepustek wydawać nie wolno, osoby te muszą zasięgnąć poprzednio zezwolenie na wyjazd do terytorjum operacyjnego wschodniego od Dow. „Wschód”.

— Samowoła kamienicznika.

W policji zameidowano, iż właściciel domu Nr 7 przy ul. Głównej rozkazał stróżowi przeprowadzić rewizję w mieszkaniu lokatorek Wiktorji Boruszewskiej i Marji Skwarek, podczas ich nieobecności, przy-czem wyłamano zamek i skradziono 50 mk. Stróża aresztowano.

— „Powitanie wiosny”.

Pod taką nazwą urządza Tow. Opieki nad Sierotami (Północna 38) w d. 26 b. m. wielki raut celem zasilenia funduszu. Raut będzie urozmaicony wieloma atrakcjami. Teżo samego dnia o g. 3 po poł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci o nader obfitym programie.

— Popis gimnastyczny „Bar-Kochby”.

Dziś o godz. 7 i pół wiecz. w Teatrze Wielkim odbędzie się popis gimnastyczny, urządzony przez Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Bar-Kochba” w Łodzi.

W programie biorą udział zastępy: damski, przewodniczy męski, dziewczęcy, młodzieży i dziecięcy.

— Z Tow. „Bykur-Chołim”.

W ambulatorjum Towarzystwo w mieście marcu udzielono różnym chorym

następującej pomocy lekarskiej: wizyt lekarskich w mieście 323, porad ambulatoryjnych 88, razem 411 wizyt.

Wydano lekarstw i środków leczniczych 414, młeka kwart 774, cukru funtów 59, kaszy funtów 38 i pół, węgla korcy 6 i pół.

— Kradzieże.

Przy ul. Piotrkowskiej pod Nr 152 a Izaaka Neumana skradziono kosztowności na sumę 10 tysięcy mk. gotówką 400 mk. i 23 rb.

Przy Alei Kościuszki pod Nr 53 z piwnicy skradziono motor elektryczny wartości 6,000 mk. i pasy transmisyjne. Przy ul. Kilińskiego pod Nr 11 z mieszkania Dawida Krakowskiego skradziono świec za 2100 mk.

— Tajna gorzelnia.

Przy ul. Kilińskiego 128 wykryto tajną gorzelnię w mieszkaniu Łubasza Poloczka.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

Dziś poraz 2-gi sztuka Fr. Wedekinda p. t. „Demon ziemi”.

Reżyserja Teatru przystąpiła do intensywnych prób z tragedji J. Słowackiego p. t. „Baladyna”. Szatę zewnętrzną otrzymał utwór Słowackiego pendzla utalentowanego art.-mal. p. Br. Lechowskiego.

Z Sali Koncertowej.

„Cztery pory roku” Haydna.

Wystawianie utworów instrumentalno-wokalnych należy u nas do rzadkości. To też z uznaniem trzeba powitać działalność tow. Hazomir, które zapoznało nas na niedzielakowym koncercie z oratorjum Haydna „Cztery pory roku”.

Wielkie to dzieło inaczej jest oceniane w literaturze krytyczno-estetycznej, niż „Stworzenie świata”, oratorjum tegoż kompozytora. Nie można jednak nie zwrócić na to uwagi, że różnica w charakterze i założeniu tego dzieła, wymaga również innego kryterjum przy ocenie. Wzniosłe obrazy oraz najświetsze uczucia nie stanowią poetyckiej treści oratorjum; zamiast wypadków mitycznych i gwałtownych zjawisk natury występują tutaj opisy krajobrazów, drobnych radości i trosk życia ludzkiego.

Ideiczne, surowe sceny życia wiejskiego są arcydzielniami muzyckiego malarstwa rodzajowego; w nich objawia się talent Haydna w całej pełni. Podziwu godny jest humor oraz nieporównana świeżość i żywość, z jaką są oddane np. sceny jesieni.

„Cztery pory roku” stały się zagranicą jednym z popularniejszych utworów muzycznych, ponieważ świeżość i przejrzystość ich melodyj powodują, że są one zrozumiałe nawet dla niewykształconych muzycznie słuchaczy. Barwy tej kompozycji nie zblakły do dnia dzisiejszego. Zasluguje ona również na uwagę poważnych muzyków, jako wyjątkowe dzieło muzyczne oraz niewyczerpane źródło wrażeń.

Wykonanie tego dzieła było naogół udatne, co zawdzięczamy energicznej pracy uzdolnionego dyrygenta p. Zylberca. Chóry pod jego batutą stały na wysokości zadania, wykazując wyjątkową czystość w brzmieniu i doskonale poczucie rytmu. Dziwić się tylko należy, że libretto części chóralnej nie było napisane w tym języku, w jakim śpiewali soliści, a więc w polskim, na czym ogólne wrażenie wiele straciło.

Szkoda także, że dyr. Zylberc mniej uwagi zwrócił na wykonanie części orkiestrowej.

Partje solowe nie były całkowicie odpowiednio reprezentowane. P. Remy, (Szymon-bas) wykazał niepewność w wykonaniu swojej partji, prawdopodobnie przez niedostateczne przygotowanie, przyczem jego materjał głosowy pozostawia również wiele do życzenia. Partję Łukasza odśpiewał p. Roicz-Sarna (tenor) który wydaje nam się zupełnie nieodpowiedni do interpretowania poważnych utworów muzycznych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Stella Birnbaum. Przez nadzwyczaj miły i czysty timbr głosu oraz wybitną muzykalność, śpiew jej wywiera bardzo sympatyczne wrażenie. To też partja Hanny znalazła w niej odpowiednią odtwórczynię.

K. S.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu“ zamieszcza następujące doskonałe uwagi na temat nowego polskiego systemu monetarnego.

„Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające znaki pieniężne waluty polskiej, a mianowicie na złote „z“, na grosze „g“, przyczem oba posługują się małymi literami bez kropki. Otóż znaki te są pod każdym względem nieszcześliwe, nie odpowiadają bowiem ani wymaganiom rzeczowym, ani historycznej tradycji. Małe „z“ bez kropki każe domyślać się przyimka, a nie znaku pieniężnego, małe „g“ bez kropki oznacza na całym świecie gramy, które przecież i w Polsce będą wprowadzone z metrycznym systemem miar i wag.

W obcych walutach trzymają się zasady, że pojedyncze litery, oznaczające jednostki pieniężne, pisze się zawsze jako wielkie np. M (marki), K (korony), L (funty sterlingów), L (liry); o ile zaś używa się małych liter, to nigdy pojedynczych, lecz zawsze złożonych np. fr. (frank), fl. (austriacki złoty), hfl. (holenderski złoty). Czasem zaś nawet złożony znak pisze się wielką literą np. Pa (hiszpańskie pesety), Kr. (skandynawskie korony), Rs (srebrne ruble). Historycznym znakiem złotego polskiego jest „złp.“ i ten należy zatrzymać, skoro zatrzymano historyczną nazwę. Dla groszy zaś zaleca się znak „gr.“, aby uniknąć nieporozumień ze względu na gramy. Co się wreszcie tyczy samej nazwy, to nie wiadomo, dlaczego nie utrzymano całej tradycji, lecz tylko połowę i nie nazwano polskiej jednostki pieniężnej „złotym polskim“, lecz tylko „złotym“. Ze stanowiska rzeczowego przemawia za pełną nazwą historyczną ta okoliczność, że obok polskiego są jeszcze złote holenderskie oraz stare austriackie, których wprawdzie

nie ma już w obiegu, ale na które opiewa jeszcze cały szereg austriackich i węgierskich papierów (obligacji, akcji i losów).

3-a loteria klasyczna na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

W pierwszym dniu ciągnięcia 4-ej klasy, wygrane padły jak następuje:
 30,000 mk. na n-r: 14269,
 5,000 mk. na n-r: 21968,
 5,000 mk. na n-r: 13555,
 2,000 mk. na n-r: 14210
 Po 700 mk. na n-ry: 10375 17446.
 Po 350 mk. na n-ry: 1125 1710 2772 3662 3395 7263 22516.

Po 200 mk. na n-ry: 422 2119 4137 4273 4662 4911 7311 7753 8719 9169 9489 9689 11696 11853 12072 14497 16810 14497 16810 18351 21769 22070 22589.

Po 175 marek wygrały następujące numery:

63 93 100 66 81 209 85 521 70 488
 503 4 31 82 92 605 64 83 705 898 977
 97 1012 125 91 261 386 91 448 556 59
 686 95 747 67 69 807 23 36 74 950 33
 2001 8 82 112 20 40 57 209 25 68 78 325
 88 540 50 660 78 735 47 805 982 3068 80
 231 96 327 470 589 86 606 87 720 49 77
 818 63 991 4027 37 97 108 94 266 79 354
 64 82 99 402 75 88 98 500 17 55 70 619 24
 73 75 707 59 65 87 92 875 986 97 5627
 28 87 125 28 32 57 66 209 48 71 306 16
 86 451 65 86 560 76 86 606 60 770 87
 876 956 58 6916 40 112 215 30 42 358
 415 67 78 523 33 65 79 709 41 48 941 60
 87 7052 105 51 64 248 51 301 50 515 55
 600 64 70 704 6 930 50 8099 129 82 218
 391 94 481 520 67 604 26 715 811 74
 903 74 9020 32 140 57 241 51 332 56 416
 19 37 63 517 32 41 79 605 37 761 87 89
 835 99 984 10121 51 56 61 302 30 36 44
 74 421 86 558 33 611 61 740 73 85 910
 25 76 89 11046 56 197 252 82 337 76 475
 558 624 27 78 736 879 99 953 87 12032
 80 87 285 300 35 34 404 26 53 306 40

675 735 49 50 841 90 924 44 47 79 94
 13017 74 130 241 55 62 347 78 466 75
 634 73 707 21 812 37 51 14008 95 107 88
 62 63 78 228 61 374 84 410 2461 83 540
 57 97 606 55 64 71 95 712 33 42 72 91
 865 75 978 80 15012 120 209 36 76 81
 913 17 42 404 97 553 58 73 620 815 28
 42 52 81 94 931 16006 79 144 240 49 78
 344 45 81 429 78 502 4 667 710 94 800
 33 915 40 17016 55 136 37 45 66 63 243
 313 499 522 98 686 768 669 91 552 93
 903 18119 59 229 50 407 14 72 507 24 26
 650 710 77 90 801 92 991 19078 89 116
 43 92 228 319 26 50 57 99 403 8 43 48
 66 89 517 38 610 700 61 917 32 44 91
 20017 76 93 137 225 85 319 543 82 607
 722 38 56 81 803 27 986 21017 22 50 99
 107 29 38 88 252 63 326 31 91 95 414 99
 505 7 8 13 95 645 81 995 907 41 60 96
 22018 44 50 56 117 32 33 46 88 201 43
 363 72 87 90 408 503 69 621 70 94 99
 727 45 90 819 81 912 23012 51 414 31 37
 50 263 96 99 301 99 455.

Ze świata.

Maksym Gorki w radzie sowieckiej.

Redaktor „Rzeczy“ J. Hessen, który przed kilku dniami, wśród wielu przygód, przekradł się z Petersburga do Sztokholmu, zamieszcza w piśmie szczegółowy z działalności sławnego poety rosyjskiego Maksyma Gorkiego.

Gorkij otrzymał od rządu sowieckiego 10 milionów rubli, celem rozpowszechnienia książek wśród ludu. Literaci, nauczyciele, artyści otrzymują od niego wydatne subwencje.

Na razie nie można w Petersburgu drukować książek — a to dla zupełnego braku papieru. Kilogram papieru kosztuje obecnie 10 rubli.

Gorkij miał oświadczyć pewnemu redaktorowi, iż rząd sowiecki składa się z samych laików, którzy najmniejszego pojęcia nie mają o rządzeniu państwem.

On sam zaś tylko dlatego pozostaje na swym stanowisku, iż został powołany przez wolę ludu.

Międzynarodowe prawodawstwo robotnicze.

„Times“ informuje, że komisja dla międzynarodowego prawodawstwa robotniczego zebrała już cały materiał i skończyła swe prace. Pierwszą zasadą w myśl projektowanej ustawy jest, że pracy ludzkiej nie można uważać za towar, który można nabyć, ani też za artykuł handlu. Druga zasada ustanawia wiek (akończony czterdziesty rok życia), w którym wolno w przemyśle wogóle zatrudniać, do prac fizycznych atoli, przynoszących szkodę zdrowiu, nie wolno używać ani chłopców, ani dziewcząt w latach od 14—18. Każdy robotnik — głosi następny punkt — ma prawo żądać za pracę takiej nagrody, aby mógł zaspokoić wszystkie swe potrzeby i żyć odpowiednio.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Dnia 2 kwietnia 1919 roku).

6% obligacje m. Warszawy 1915/16	203—193
5% obligacje banku ziem. za marek 100	104—99
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B	—
4% listy zastawne ziemskie A i B	—
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	200—190
4 1/2% listy zastawne m. Warszawy 5000 i 1000	—
Ruble carskie à 100	115.75—115.75
Ruble carskie à 500	115.00—117.00
Ruble damske à 1000	68.25—69.75
Korony	46.50—47.00

Sala Koncertowa
 18 DZIELNA 18.

W niedzielę dnia 6 kwietnia r. b. z przeznaczeniem części dochodu na rzecz Tow. Pomocy dla żołnierza polskiego odbędzie się

Wielki Koncert Jubileuszowy

prof. **ALFONSA BRANDTA**
 z łaskawym współudziałem

panny **Wiktorji Brandtowny**
 z Warszawy. :: śpiew.

p. **Bogumila Tesznera**
 wiolonczela

i prof. **Alojzego Luniaka**
 fortepjan.

:: :: Szczegóły w programach. :: ::

Bilety wcześniej do nabycia w Filji „Kurjera Warszawskiego“ a w dzień koncertu od 4-ej po poł. przy kasie Sali Koncertowej. 735

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha
 ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA.
 Sala Koncertowa
 Poniedziałek d. 7 kwietnia 1919 r. o g. 8.15 w.

XXVI Koncert abonamentowy BENEFIS
 Dyrektora Bronisława Szulca

SZULCA
 SOLIŚCI
Irena Dubiska
 (z Berlina). Mistrzowska ucz. Bron. Hubermana
Stanisław Gruszczyński

Pierwszy tenor bohaterki opery warsz. W programie: Uwertura do op. „Oberon“. Czajkowski: 4-ta Symfonia F-moll. Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur. Bizet: Arja z op. „Carmen“. Halevy: Arja z op. „Żydówka“.

Bilety od 3 mk. do 14 sprzedaje Czytelnia Nowosci 740 Alfreda Straucha, Dzielna 12.
 Passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne.

Pierwsze inajtańsze źródło!

Kajety, Stałówki, Ołówki, Papiery kancelaryjne, Atramenty i tusze, Gamy do wycierania, Bloki notesowe, Kalendarze, Książki Handlowe, Pocztówki i t. p. 344

Nurtowy skład papieru i materiałów piśmiennych oraz wydawnictwo kart pocztowych

A. J. OSTROWSKI
 Łódź, Piotrkowska 55.
 Filja w Warszawie, Białaska 13.

Biuro pisania próśb i zażeń
 Łódź, ul. Piotrkowska 84.
ALEKSANDRA GERSDORFA
 Przygotowuje: Referaty, petycje, próśby i skargi. Układa ustawy.
 Tłumaczy we wszystkich językach. 523

Rejestracja na mace
 Ostateczny termin rejestracji na mace upływa z dniem 7-go b. m.

Po tym terminie zamówienia na mace bezwzględnie przyjmowane nie będą, i niezarejestrowani tracą prawo do otrzymania produktów świątecznych (macy, cukru i maki kartoflanej).

Namit. Zaprowiant. Ludn. żyd. w mace i inne produkty świąteczne przy Gminie Starozakazanych m. Łodzi.

737

Magazyn Mód
 Andrzeja 5.

Janiny Schoeneich

734 1—3

POLECA
 na sezon bieżący kapelusze najświeższych modeli

BRUKARNIA
Braci A. i I. Holcmanów
 Łódź, Zawadzka 7.
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa punktualnie po cenach przystępnych.

Angielskiego literatury i konwersacji, — udziela rutynowany nauczyciel. Wiadomość: ul. Nowo-Cegielniana 12 m. 4, front. Zastać można od 2—4 1/2 p. p. 713 2—12

Student Uniw. Warsz. wydziału fil. (zwolniony z wojska) przyjmuje lekcje w zakresie szkoły średniej. Specjalność: polonistyka i języki. Wiadomość w adm. pod 3—20 L. K. 724

Lekarz-dentysta
Irena Gecówna
 była asystentka lekarza dentysty RITTA
 Przyjmuje codziennie od 10—1 i 5—7.
 712 Cegielniana 28. 1—3

OGŁOSZENIA BROBNE.
 Zgubiono legit. chlebową na 3 osoby na imię Estery Cukerman ul. Aleksandrowska 11. 739

MEBLE
 z 3-ch pokoi: jadalni, sypialni i kantoru z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. 1—3 741

Cegielniana 10, m. 4, od 5—7 po poł.

Zaginął paszport na imię Anny Reichenbach, ul. Przejazd 48, wydany w Łodzi. 738

Zaginął paszport na imię Wolf Sajdler, ul. Dzielna 28, wydany w Łodzi.

Na nadchodzące święta polecam oryginalne wina Tokajskie i Węgierskie z własnych zakupów na Węgrzech, tudzież: Koniak, Likier i Spirytualje-Pejsachówka oraz wielki wybór różnych cukrów, makaronów i bombonierek po cenach niskich.

Z szacunkiem
M. BERMAN
 Piotrkowska 53.
 736 1—3